

393

D-5

Dnia: 23.II.1971r.

Kronika sportowa

wojtu Gerdni

Informowaliśmy pokrótce o ~~plenarnym~~ ~~zebraniu~~ delegatów Szkolnego Związku Sportowego. Mówiliśmy o przebiegu dyskusji, która wykazała wiele troski o dalszy rozwój wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży szkolnej. Dziś pragniemy przekazać kilka dalszych, zapowiedzianych przez nas uwag.

W wypowiedziach działaczy, często bardzo zasłużonych i doświadczonych wychowawców, dużo miejsca poświęcono ~~na planie Gerdni~~ (aktualnym problemom, dotyczącym rozwoju sportu szkolnego. Podkreślano zgodnie, że podstawą pracy na tym odcinku i jej dobrych wyników - są kadry nauczycieli wychowania fizycznego, oraz baza szkoleniowa. W zasadzie wydaje się, że nic nowego nie powiedziano, że przypomniano jedynie starą prawdę. Ale przecież tak często o tym zapominamy w pracy codziennej, Zapominamy o przygotowywaniu ~~(o praktyce)~~ wykwalifikowanych instruktorów, działaczy trenerów, zapominamy o stworzeniu im jak najlepszych warunków pracy.

Nie zawsze troszczymy się o urządzenia sportowe, o te skromne, ~~(mają)~~ a przecież niezbędne.

Długoletni wychowawca młodzieży, nauczyciel a zarazem instruktor i trener, mgr Józef Bączkowski z Inowrocławia, w swym wystąpieniu słusznie podkreślił, że w szkołach należy uprawiać tylko te sporty, które bez trudu i większych kosztów mogą wchodzić do ~~programu~~ programu zajęć. Inne ~~(dyscypliny)~~ (powinniśmy zostawiać klubom sportowym.

Reprezentant bydgoskiego klubu sportowego "Budowlani", ~~zaxaxax~~ trener - koordynator tego klubu - Bogdan Masłowski wiele uwagi poświęcił sportowi masowemu wśród młodzieży szkolnej, zachęcał do szerszego korzystania ze zwykłych, otwartych terenów. Powinny być one udostępnione młodzieży zarówno szkolnej, jak i robotniczej.

